PRZEGLĄD PRASY ZAGRANICZNEJ

CODZIENNY BIULETYN WYDZIAŁU PRASOWEGO

MINISTERSTWA SPRAW ZAGRANICZNYCH

Rok VIII Warszawa, piątek 13 października 1933 r. Nr. 235

ADRES REDAKCJI: ul. Marsz. Focha 1. Telefon 545-90 wewn. Nr. 16

SPRAWY POLSKIE

POLSKA A MAŁA ENTENTA.

Deutsche Tageszeitung 12.X. zamieszcza artykuł „Unruhe im Nahen Osten", w którym autor pisze, że widocznie Francja zmuszona została do pewnych ustępstw na rzecz swych sprzymierzeńców wschodnich, skoro Polska i Rumunja rozwijają obecnie ożywioną akcję dyplomatyczną na blizkim Wschodzie i we wschodniej Europie. Autor podnosi, że oprócz dążenia do zacieśnienia stosunków z Rosją Polska i Rumunja starają się rozwijać akcję polityczną w dorzeczu Dunaju, celem doprowadzenia do utworzenia bloku państw naddunajskich bez udziału mocarstw. Wówczas obszar ten pozostałby pod wpływem Małej Ententy, a Polska wzmocniłaby swój wpływ nad Bałtykiem. Autor podkreśla, że od chwili, gdy Niemcy zaofiarowały Polsce porozumienie, mogą one spokojnie patrzeć na dalszy bieg wypadków, lecz inne mocarstwa powinny wejrzeć w tę „samowolną" akcję Polski i Rumunji.

Prasa sowiecka 11.X. podaje wiadomość o wizycie min. Titulescu w Warszawie.

Siegodnia 11.X. w depeszy z Warszawy z okazji wizyty min. Titulescu stwierdza, że w polskich kołach politycznych przywiązują wielką wagę do współpracy dyplomacji polskiej i rumuńskiej, która, zdaniem tych kół, odegrała ważną rolę w zbliżeniu sowiecko-rumuńskiem. Prasa polska wysuwa w związku z pobytem Titulescu koncepcję Locarno czarnomorskiego, które objęłoby ZSRR, Turcję, Rumunję, Grecję i Bułgarję i w którego utworzeniu byłyby bezpośrednio zainteresowane Czechosłowacja, Jugosławja i Polska.

Le Journal 11.X. donosi z Londynu (za „New Chronicle"), że w czasie pobytu w Warszawie min. Titulescu omawiał z marsz. Piłsudskim kwestję współpracy wojskowej pomiędzy ZSRR., Rumunją a Polską.

POLSKA A NIEMCY.

Frankfurter Ztg. 12.X. pisze z powodu wprowadzenia nowej polskiej taryfy celnej, że Polska wystawia się w ten sposób na odwetowe zarządzenia niemieckie, co doprowadzi do zaostrzenia walki celnej. Dziennik podnosi, że Polska na zaostrzeniu stosunków gospodarczych z Niemcami tylko może stracić, wobec tego należy się spodziewać, że wkrótce nastąpi wyjaśnienie położenia.

W koresp. z Warszawy dziennik podaje wiadomość o otwarciu tutaj obrad konferencji gospodarczej polsko-niemieckiej.

POLSKA A GDAŃSK.

Danz. N. Nachrichten 12.X. w koresp. z Genewy piszą, że w sprawie mianowania nowego komisarza Ligi Narodów w Gdańsku nastąpił zwrot w tym kierunku, że z pewnej strony wysunięto kandydaturę byłego holenderskiego ministra spraw zagranicznych van Carneboecka. Ogólnie panowało przekonanie, że kandydatura ta byłaby najodpowiedniejsza na wspomniane stanowisko. Okazało się jednak, że van Carneboeck, piastujący obecnie urząd gubernatorski prowincji holenderskiej, wcale nie jest skłonny do objęcia stanowiska Wysokiego Komisarza w Gdańsku. Lansowany ze strony angielskiej kandydat napotyka na dalszy opór ze strony rządu polskiego, wobec tego rokowania w tym kierunku utknęły zupełnie. Ze strony angielskiej grożono obecnie, że rząd angielski poruszy sprawę nominacji Wysokiego Komisarza na poufnem posiedzeniu Rady Ligi Narodów. Mimo to, ma się wrażenie, że rząd polski nie ulegnie presji, wywieranej ze strony Anglji. Dziennik zaznacza, że obecnie z pewnej strony wszczęte zostały usiłowania w kierunku wywołania nowego naprężenia między Polską, Niemcami i Gdańskiem. Ze względu na długotrwałe zwlekanie z decyzją, prezydent senatu dr. Rauschning zmuszony jest pozostawać w dalszym ciągu w Genewie, ponieważ ostateczna decyzja wymaga jego obecności. Samo przez się rozumie się — kończy dziennik — że przedewszystkiem senat gdański musi wyrazić swą zgodę na nominację przyszłego wysokiego Komisarza i ze życzenia gdańskie muszą znaleźć uwzględnienie w całej rozciągłości.

POLSKA A LITWA.

Lietuvos Aidas 10.X. zamieszcza obszerne sprawozdanie z przebiegu obchodu 9 b. m. dnia t. zw. „za-

łoby wileńskiej" i podaje na czele numeru przemówienie, wypowiedziane w radjo kowieńskiem przez prezesa litewskiej Rady Państwa, St. Szilingasa, który mówił o „krzywdzie, wyrządzonej Litwinom przez Polskę", o „przewrotności Polaków", o „czynionych przez Litwinów usiłowaniach pokojowego rozwiązania z Polską sporu wileńskiego w celu niedopuszczenia do przelewu krwi", wreszcie o tem, że „tak czy inaczej Litwini odnajdą sprawiedliwość i Wilno wróci na łono Litwy".

Lietuvos Žinios 10.X. informuje o wyjeździe w d. 9 b. m. z Litwy do Warszawy znanego lingwisty Litwina amerykańskiego dr. J. Rimavicziusa, który ma na uniwersytecie warszawskim wykładać język litewski.

Lietuvos Aidas 9.X. w notatce p. n. „Polacy i książka Woldemarasa" informuje o ukazaniu się w „Gazecie Polskiej" z 3 b. m. obszernego doniesienia o wydanej przez Woldemarasa książce „La Lithuanie et ses problèmes". „Lietuvos Aidas" podkreśla, że urzędowy organ polski wykazuje wielkie zainteresowanie losem książki prof. Woldemarasa, która spotkała się z ostrą krytyką ze strony litewskich sfer rządowych.

SYTUACJA POLITYCZNA I GOSPODARCZA W POLSCE.

Neue Freie Presse 12.X. zamieszcza art. (Dr. Fr. Seiftera z Bielska), który, omawiając nową polską taryfę celną, zaznacza, iż jej cechą charakterystyczną jest troska o utrzymanie aktywności bilansu handlowego. Zmiany w tej taryfie idą w trzech kierunkach, mianowicie: wydatne podwyższenie prawie wszystkich pozycyj celnych, znaczne rozszerzenie niedostatecznej dotąd nomenklatury i utworzenie trzech rodzajów stawek celnych. Szczególnie dużą poprawę w stosunkach celnych przyniesie rozszerzenie nomenklatury, której dotychczasowa niedostateczność wytwarzała spory między władzami celnemi i stronami. Nowa polska taryfa wchodzi w życie w chwili, kiedy Polska nie mogła jeszcze dojść do porozumienia z najważniejszemi krajami swego przywozu i wywozu i przypuszczalnie będzie można tylko obecnie utworzyć tymczasowe modus vivendi z Francją, Anglją, Szwecją, Szwajcarją, Węgrami, Rumunją, Jugosławją i in. Wobec tego, że Polska — oprócz Belgji — z żadnem państwem dotąd nie zawarła traktatu handlowego, na zasadzie nowej taryfy celnej, będzie stanowić układ z Austrją w obecnej chwili jedyną podstawę do stosunków handlowych innych państw z Polską; Polska jednak będzie musiała starać się o chociażby prowizoryczne uregulowanie stosunków z krajami, najbardziej dotkniętemi przez nową taryfę celną.

Reichspost 12.X. zamieszcza koresp. wł. z Katowic p. n. „Von der deutschen Minderheit in Polen", w której stwierdza, iż dla mniejszości niemieckiej w Polsce prawdziwie jasnym dniem było poświęcenie w tych dniach w Katowicach nowego niemieckiego katolickiego domu związkowego. Korespondent zaznacza, że wywołało tam wielkie wrażenie pismo powitalne, otrzymane od W. Korfantego. Bardzo imponujące było roczne zebranie w Królewskiej Hucie Niemieckiego Katolickiego Związku Kobiet, na którem wygłosił przemówienie biskup Adamski.

Frankfurter Ztg. 12.X. pisze dzisiaj o szkołach dla mniejszości niemieckiej na polskim Górnym Śląsku. Według sprawozdania niemieckiego związku szkolnego, na terenie województwa śląskiego istnieją 62 rządowe szkoły dla mniejszości niemieckiej z 16.400 uczniami. Oprócz tego istnieje 20 szkół prywatnych z 3.700 uczniami. W roku 1934 powstanie 7 nowych szkół prywatnych. Naogół wziąwszy, zdaniem dziennika, znajdują się szkoły niemieckie na polskim Górnym Śląsku w położeniu korzystnem.

Königsb. Hart. Zt. 10.X. w notatce p. n. „Polski głód ziemi" donosi o walnem zebraniu Związku powstańców w Katowicach w obecności wojewody śląskiego, na którem miano — wdg. dziennika—powziąć uchwałę, domagającą się włączenia niemieckiego Górnego Śląska do Polski z uwagi na fakt zamieszkiwania tam 600.000 Polaków.

Prasa litewska z 11.X. zamieszcza informacje „Gazety Warszawskiej" o założeniu Akademji Literackiej, podając je p. n. „W Polsce będzie upaństwowiona twórczość literacka".

ZAGADNIENIA OGÓLNE

OBRADY GENEWSKIE. SPRAWA ROZBROJENIA.

Prawda 13.X. w korespondencji z Paryża krytykuje „hipokryzję i nierealność", jaka, zdaniem autora, cechuje obrady genewskie. Wytworzyła się sytuacja, w której to uciekanie od rzeczywistości musi ustać a w szczególności niepodobna dalej ignorować w pracach rozbrojeniowych paktów wschodnich w sprawie definicji napastnika. Jednakże wysuwane w tej sprawie projekty niezawsze są szczęśliwe, jak np. projekt utopienia tych paktów w pakcie ogólnym, na mocy którego wszyscy uczestnicy zobowiązaliby się wiecznie zachowywać pokój. „Zapewne byłoby rzeczą godną pochwały, gdyby np. Finlandja i Paragwaj obiecały wzajemnie nie napadać na siebie. Czy nie byłoby jednak bardziej wskazane, aby do paktu określającego napastnika przyłączył się jeszcze któryś sąsiad ZSRR., lub któreś z państw środkowo-europejskich, głoszących swą wolę utrzymania pokoju. Jak charakterystyczne dla genewskich tradycyj jest to ustawiczne dążenie do utopienia wszystkiego, co realne w morzu mglistego uniwersalizmu".

Germania 12.X. podaje nowy projekt rozbrojeniowy delegacji angielskiej, zawierający cztery punkty i podnosi, że Anglja czyni trudności w sprawie rozbrojenia, ponieważ nietylko odrzuca możność zbrojenia się Niemiec, lecz przewiduje równouprawnienie Niemiec dopiero po 8 latach próbnego okresu, w którym to czasie ponadto działać ma skuteczna kontrola.

Dziennik podnosi, że min. Simon, wdg. genewskich kół francuskich, miał otrzymać bardzo ostre instrukcje od swego rządu, aby przeciwstawił się wszelkim żądaniom niemieckim co do przyznania Niemcom uzbrojenia obronnego. W istocie, podobno rząd angielski dlatego stawia sprawę tak ostro, iż w ten sposób chce on zwalczyć wzrastające wszędzie zrozumienie dla tezy niemieckiej.

Germania 12.X. w koresp. z Warszawy pisze, że Augur - Poljakoff od pewnego czasu zamieszcza sensacyjne artykuły w prasie polskiej i angielskiej o rzekomych planach głównego sztabu niemieckiego przemarszu przez Szwajcarję. Dziennik ironizuje tajemnicze zdolności Augur'a, dzięki którym ma on dostęp do niemieckich tajemnic wojskowych; Augur pisze teraz, że niemieckie władze wojskowe podobno żałują, iż została wytoczona sprawa równouprawnienia Niemiec co do zbrojeń, ponieważ to dało powód światu do śledzenia wszelkich niemieckich poruszeń woj-

łoby wileńskiej" i podaje na czele numeru przemówienie, wypowiedziane w radjo kowieńskiem przez prezesa litewskiej Rady Państwa, St. Szilingasa, który mówił o „krzywdzie, wyrządzonej Litwinom przez Polskę", o „przewrotności Polaków", o „czynionych przez Litwinów usiłowaniach pokojowego rozwiązania z Polską sporu wileńskiego w celu niedopuszczenia do przelewu krwi", wreszcie o tem, że „tak czy inaczej Litwini odnajdą sprawiedliwość i Wilno wróci na łono Litwy".

Lietuvos Aidas 16.X. informuje o wyjeździe w d. 9 b. m. z Litwy do Warszawy znanego lingwisty Litwina amerykańskiego dr. A. [illegible], który ma na uniwersytecie warszawskim wykłady [illegible].

Lietuvos Aidas 9.X. [illegible] „[illegible] książka Woldemarasa" informuje o ukazaniu się w „Gazecie Polskiej" z 7 b. m. obszernego omówienia o wydanej przez Woldemarasa książce „La Lithuanie et ses problèmes". „Lietuvos Aidas" podkreśla, że urzędowy organ polski wykazuje wielkie zainteresowanie losem książki prof. Woldemarasa, która spotkała się z ostrą krytyką ze strony litewskich sfer rządowych.

SYTUACJA POLITYCZNA I GOSPODARCZA W POLSCE.

Neue Freie Presse [illegible] dr. Fr. Seiffera z Bielska, który omawia nową polską taryfę celną, zaznacza, że [illegible] charakterystyczna jest troska o utrzymanie równowagi bilansu handlowego. Zmiany w taryfie [illegible] rynkach, mianowicie [illegible] wszystkich [illegible] niedostatecznej [illegible] trzech rodzajów [illegible] dużą poprawę w [illegible] rozszerzenie nomenklatury, [illegible] dostateczność [illegible] celnemi i stronami. Nowa polska taryfa wchodzi w życie w chwili, kiedy Polska [illegible] do porozumienia z [illegible] przywozu i wywozu i [illegible] tylko obecnie utworzyć [illegible]

z Francją, Anglją, Szwecją, Szwajcarją, Węgrami, Rumunją, Jugosławją i in. Wobec tego, że Polska — oprócz Belgji — z żadnem państwem dotąd nie zawarła traktatu handlowego, na zasadzie nowej taryfy celnej, będzie stanowić układ z Austrją w obecnej chwili jedyną podstawę do stosunków handlowych tych państw z Polską. Polska jednak będzie musiała starać się o [illegible] nową taryfę celną.

[illegible]

ZAGADNIENIA OGÓLNE

OBRADY GENEWSKIE. SPRAWA ROZBROJENIA.

Prawda 13.X. w korespondencji z Paryża, wyśmiewa „hipokryzję i nieszczerość", jaka, zdaniem autora, cechuje obrady genewskie. Wytworzyła się sytuacja, w której to [illegible] stać a w szczególności [illegible] pracach rozbrojeniowych [illegible] wie definicji napastnika [illegible] sprawie projekty [illegible] projekt utopienia tych gazów w [illegible] mocy którego [illegible] wiecznie zachowywać [illegible] godna pochwały, gdyby np. Boliwja i Paragwaj obiecały wzajemnie nie [illegible] łoby jednak bardziej [illegible] ślającego napastnika [illegible] sąsiad ZSRR., lub ktoś z państw [illegible] skich, głoszących swą wolę [illegible] charakterystyczne dla genewskich [illegible] stawczne dążenie do utopienia wszystkiego, to realne w morzu mglistego [illegible]

Germania 12.X. podaje nowy projekt [illegible] niowy delegacji angielskiej, zawierający cztery punk-

ty i [illegible]

[illegible] kół francuskich [illegible]

skowych. Jednak świat — zdaniem dziennika — nie potrzebuje p. Poljakoffa, gdyż uważa te sprawy już za przebrzmiałe; wobec tego Augur doszukuje się innych niebezpieczeństw, i ostatnio ostrzega Polskę i Francję przed planami Niemiec. Dziennik wzywa do zwalczania tych „złośliwych fantazyj", które przynoszą Niemcom szkodę.

The Manchester Guardian 11.X. w kor. z Genewy pisze, że najbardziej znamiennym objawem obecnej ewolucji sprawy rozbrojeniowej jest fakt, iż kierownictwo zostało ujęte przez Norman Davisa, i że przynajmniej czasowo wyrzeczono się usług Włoch. Autor uważa za rzecz możliwą, iż pewne ustępstwa, dotyczące t. zw. strony defenzywnej, zostaną poczynione Niemcom, jeśli w najbliższych dniach wykażą one więcej pojednawczego ducha i dowiodą, że rzeczywiście pragną konwencji rozbrojeniowej. Autor pisze również, że Davis w rozmowach z Nadolnym podkreślił, iż obecny stan umysłów w Niemczech jest tego rodzaju, że świat nie może się zgodzić — dopóki ten stan będzie trwał — na wykonanie obietnic, danych Niemcom 11 grudnia r. ub., w sprawie równouprawnienia. Przez ignorowanie ducha deklaracji i przez nadanie jej zupełnie egoistycznej interpretacji Niemcy właściwie pchnęły inne państwa do zanulowania — przynajmniej na razie — interpretacji, danej w chwili, gdy deklaracja była podpisywana.

The Morning Post 10.X. omawiając w art. wst. sytuację Niemiec pisze, że jeśli Niemcy zdecydowane są na przeprowadzenie rewizji traktatów nie drogą rozsądku lecz przy pomocy bagnetów, wówczas — zdaniem pisma — Anglji pozostaje jedna alternatywa, a mianowicie — otwarte oświadczenie zamiaru stanięcia przy boku Francji dla utrzymania pokoju świata. Jeśli Niemcy z rozmysłem dążą do izolacji, to niech będą izolowane przez wszystkich tych, którym zagrażają.

Journal des Débats 12.X. twierdzi, że poza kulisami konferencji rozbrojeniowej przygotowuje się „skandaliczna i niebezpieczna kapitulacja francuskiej polityki". Dowodem tego są następujące fakty: 1) mowa genewska Paul - Boncour'a, której kwintesencją jest, że międzynarodowa polityka rozbrojeniowa wymaga od Francji nowych ustępstw na korzyść Niemiec; 2) oświadczenie Daladier'a w Vichy, że Francja nie pójdzie więcej na ustępstwa, obok którego jednocześnie stwierdził, że Francja już ustąpiła i przygotowuje zmniejszenie swej armji; 3) zręczny nacisk Mac Donald'a i Henderson'a na opinię francuską w kierunku pogodzenia się z tem, że Anglja jest tylko antyhitlerowska, a nie antyniemiecka; 4) twierdzeniu Baldwin'a, że Anglja dotrzymuje swych przyrzeczeń przeciwstawić należy oświadczenie Mac Donald'a, że Anglja dotrzyma tylko tych zobowiązań, które sama wzięła na siebie, a więc że ma ona tylko obowiązek dotrzymania Locarna. Reasumując, autor pisze: Wszystko zależy więc od tego, co uczyni Daladier — czy doprowadzony do ostateczności tem, co mu narzucają z wewnątrz i z zewnątrz — odejdzie, czy też poczyni ustępstwa kosztem Francji.

Le Populaire 11.X. (w art. Leona Bluma) pisze, że konferencja rozbrojeniowa musi być podpisaną, nawet gdyby Niemcy nie zechcieli do niej przystąpić. Albowiem znajdą się one w tym wypadku na ogólnym indeksie i wcześniej czy później będą musiały konwencję przyjąć, gdyż w razie zdecydowania się na wojnę — znajdą naprzeciw siebie koalicję wszystkich państw. Sankcje więc same przez się wytworzyłyby się. Gdyby zaś do podpisania konferencji nie doszło z powodu niemożliwości dojścia do porozumienia z Niemcami, wówczas Francja, w razie niebezpieczeństwa, nie odnajdzie już poparcia jednomyślnego wszystkich państw i straci „gwarancję, jaką jest jednomyślna wszechświatowa opinja publiczna".

EUROPA ŚRODKOWA.

The Times 11.X. w kor. z Wiednia pisze, że wizyty króla Jugosławji oraz min. Titulescu mogą być uważane za kroki przygotowawcze do wspólnej próby zainteresowanych państw ustanowienia gwarancji pokoju w południowo-wschodniej Europie. Autor pisze, że istnieje potężny ruch prawie we wszystkich zainteresowanych państwach, zmierzający do uwolnienia dyplomacji państw bałkańskich oraz państw Europy Środkowej od rywalizacji wielkich mocarstw.

Deutsche Allg. Ztg. 13.X. zamieszcza artykuł o stosunku słowackiego stronnictwa ludowego (ks. Hlinki) do Czechów, w którym przypomina objawy dążeń Słowaków do samodzielności, jakie zaznaczyły się w czasie uroczystości nitrzańskich oraz na zjeździe stronnictwa w Trenczynie. Autor podnosi, że spór czesko - słowacki wynikł z tego powodu, iż naród czechosłowacki jest fikcją i nie można na takiej fikcji opierać państwa. Doprowadza to do tego, iż w państwie czechosłowackiem istnieje nietylko sprawa niemiecka, ale i słowiańska — Słowaków, a zapewne wkrótce druga sprawa słowiańska — Rusinów, którym również przyrzekli Czesi autonomję, ale dotychczas jej nie dali.

SYTUACJA POLITYCZNA W NIEMCZECH.

Naród 12.X. (Essen) uskarża się na warunki ludności polskiej w Niemczech pod względem uznania praktycznego jej praw do języka polskiego w nabożeństwach, kazaniach, spowiedziach i t. p. Między stanem prawnym ustanowionym przez konkordat zawarty między Niemcami i Stolicą Apostolską, a życiem praktycznem istnieje nadal poważna różnica. Niema wypadku — pisze dziennik — ponownego wprowadzenia nabożeństwa polskiego w tych licznych miejscowościach, gdzie zostały one skasowane. Co więcej zdarzają się jeszcze nadal fakty skasowania polskich nabożeństw.

Naród przypomina, że konkordat wprawdzie nie ustalił norm, natomiast mówi, że położenie Polaków w Niemczech nie może być gorsze od położenia Niemców w Polsce i zaznacza przy tej sposobności, że żadne nabożeństwo niemieckie w Polsce nie może być zniesione bez specjalnego upoważnienia konferencji biskupów rzym.-kat. w Polsce. Dziennik domaga się wydania rozporządzenia podobnego, któreby chroniło w tej samej mierze prawa ludności polskiej w Niemczech.

NIEMCY A Z. S. R. R.

Le Journal 11.X (w art. wst.) wylicza szereg awansów poczynionych przez Rzeszę — Moskwie w ostatnich czasach. Ażeby załagodzić wrażenie przykrego incydentu z dziennikarzami rząd Rzeszy rozwiązał organizacje wojskowe emigrantów rosyjskich na terytorjum Niemiec. Nadolny, delegat Rzeszy na konferencji rozbrojeniowej, jest mianowany ambasadorem w Moskwie, a prasa niemiecka mówi o nowej konwencji niemiecko - sowieckiej. Rosja sowiecka jednak odnosi się z pewną nieufnością do objawów serdeczności niemieckiej. Kierownicy polityki sowieckiej pamiętają o ustępie książki Hitlera „Mein Kampf", nawołującym do kolonizacji na Wschodzie i wiedzą z jakim cynizmem Rzesza spekuluje na konflikcie japońsko - sowieckim. Autor artykułu twierdzi, że nie sposób mieć zaufanie do Rzeszy, gdyż za-

równo w stosunkach z Z. S. R. R. jak i wszędzie indziej gra ona rolę podwójną; — napozór pragnie porozumienia, w rzeczywistości kryje zamiary wrogie i często agresywne.

Le Matin 11.X. donosi z Berlina, że Niemcy z zadowoleniem stwierdzają możliwość konfliktu zbrojnego między Japonją i ZSRR. przewidując, że zaognienie stosunków na Dalekim Wschodzie doprowadzi do zawarcia nowej konwencji sowiecko-niemieckiej.

RUMUNJA A Z. S. R. R.

Cała prasa sowiecka z 12.X. podaje na czele Nr. Nr. i w całości komunikat PAT. o wizycie ministra Titulescu u posła ZSRR. Antonowa-Owsiejenki oraz o ratyfikacji konwencji lodyńskiej przez Rumunję i oświadczenie ministra Titulescu wobec dziennikarzy o polepszeniu się stosunków rumuńsko-sowieckich.

SYTUACJA POLITYCZNA W RUMUNJI.

Universul 9.X. występuje przeciw zbytniemu liberalizmowi wobec mniejszości narodowych, zwłaszcza Sasów siedmiogrodzkich, którzy — jak podkreśla dziennik — przygotowują iredentę, podminowując państwo rumuńskie. Dlatego na czasie jest mowa Benesza w Genewie o równowadze między prawami a obowiązkami mniejszości narodowych.

LITWA A ŁOTWA.

Latvis 6.X. wyraża pogląd, że pertraktacje handlowe łotewsko-litewskie nie rokują wielkich nadziej. Obie strony unikają poruszania poważnych zagadnień, a m. inn. i kwestji unji celnej. Rezolucje kongresu państw bałtyckich były—zdaniem dziennika — pustemi frazesami. „Naogół, sądząc z przebiegu rokowań, należy przyjść do wniosku, że obie strony stanęły na gruncie formalnym i wszelkie wysiłki czynione są w tym kierunku, ażeby jaknajwięcej utargować od strony przeciwnej".

Lietuvos Žinios 10.X. informują bez komentarzy o ukazaniu się w łotewskiem piśmie „Jaunakas Zinas" artykułu, podkreślającego całkowity prawie zastój w stosunkach handlowych pomiędzy Litwą i Łotwą; autor powyższego artykułu wyraził pogląd, że tylko unja celna między temi państwami może wpłynąć na wzmożenie się współpracy litewsko-łotewskiej na polu gospodarczem.

Lietuvos Aidas 11.X. informuje p. n. „Łotewscy artyści przeciwko współpracy z Litwą" o wypowiedzeniu się Związku artystów łotewskich przeciwko pobytowi na Łotwie znanego malarza litewskiego Dobužinskisa. Dziennik podkreśla, że powyższe postępowanie artystów łotewskich nie może oczywiście sprzyjać kulturalnemu zbliżeniu między Litwą i Łotwą, propagowanemu przez litewsko - łotewsko - estoński związek współpracy.

SYTUACJA POLITYCZNA NA LITWIE.

Lietuvos Aidas 11.X. w art. wst. podkreśla przychylność litewskich kół rządowych wobec podjętej przez przemysłowców, kupców i rzemieślników litewskich akcji, zmierzającej do przejęcia handllu, przemysłu i rzemiosła na Litwie w ręce litewskie.

Lietuvos Žinios 9.X. informują, że prof. Woldemaras wytoczył sprawę sądową przeciwko dyrektorowi departamentu bezpieczeństwa, J. Novakasowi, i naczelnemu redaktorowi „Lietuvos Aidas", Szeiniusowi z powodu ostrego zaatakowania przez nich wydanej ostatnio przez prof. Woldemarasa książki w jęz. francuskim p. t. „La Lithuanie et ses problèmes" (por. referowaną w Nr. 212 „Przegl. Prasy Zagr." krytykę książki Woldemarasa, zamieszczoną przez „Lietuvos Aidas" z 5 — 13 września).

Lietuvos Žinios 10.X. zamieszcza obsz. krytykę ostatnio wydanej przez prof. Woldemarasa książki p. t. „La Lithuanie et ses problèmes". Dziennik atakuje prof. Woldemarasa zwłaszcza z powodu podkreślenia przez niego nieistnienia dla Litwy niebezpieczeństwa niemieckiego. Dziennik zaznacza, że dzisiaj każdy rozumny człowiek na Litwie zdaje sobie sprawę z tego, że niemiecki „Drang nach Osten" nie jest żadną fikcją, lecz poważnem niebezpieczeństwem i dlatego wprowadzenie przez prof. Woldemarasa w błąd opinji zagranicznej — i to w dodatku w książce wydanej z funduszów skarbowych litewskich — wydaje się tembardziej niezrozumiałe.

DALEKI WSCHÓD.
JAPONJA A Z. S. R. R.

The Daily Telegraph 11.X. Kor. dypl. pisze, że koła dyplomatyczne, będące w ścisłym kontakcie z Tokio, spodziewają się, że w najbliższych miesiącach zostanie powołany w Japonji gabinet o charakterze wyraźnie militarnym. Byłby to gabinet złożony głównie z generałów i admirałów oraz z cywilnych rzeczoznawców w zakresie spraw finansowych i ekonomicznych. Autor podkreśla, iż nie jest tajemnicą, że w przeciągu ostatnich dwóch lat sztaby generalne miały kontrolę nad cywilnym rządem, a szczególnie ministerstwem spraw zagranicznych.

Le Temps 12.X. twierdzi, że zaostrzenie się stosunków między Japonją i Rosją może wywołać konflikt międzynarodowy, z którego możliwością trzeba się będzie liczyć, jeśli się nie chce być zaskoczonym przez fakty. Konflikt taki — zdaniem autora — nie byłby w interesie Rosji, która przedewszystkiem musi uporządkować swoje sprawy wewnętrzne i dla której konflikt skończyćby się musiał, według wszelkiego prawdopodobieństwa, klęską. Japonja znów potrafi zbyt dobrze skalkulować „za" i „przeciw" swej sytuacji, by nie widzieć, że tak Ameryka jak i Anglja nie mogą być obojętne na jej wzrastające wpływy nad Pacyfikiem. Dlatego też należy przypuszczać, że współczesna dyplomacja uczyni wszystko, co jest w jej siłach, ażeby złagodzić przeciwieństwa rosyjsko - japońskie. W każdym razie niepokój, panujący w sferach międzynarodowych jest uzasadniony.

Journal des Débats 12.X w art. P. Bernus'a twierdzi, że między Tokio i Moskwą nie dojdzie prawdopodobnie do ostatecznego wybuchu, ponieważ żadna ze stron nie wyniosłaby z tego korzyści; pomimo to jednak na Dalekim Wschodzie trzeba się liczyć z możliwością największych niespodzianek. Tymczasem należy zwrócić uwagę na fakt, że Niemcy usiłują skorzystać z okazji, ażeby zaofiarować Sowietom swą przyjaźń, sądząc, że to jest chwila, sprzyjająca dla zbliżenia rosyjsko - niemieckiego.

Izwiestja 10.X. omawiając w art. wst. ogłoszone przez rząd sowiecki dokumenty w sprawie kolei wschodnio-chińskiej stwierdzają, że rząd sowiecki przestrzegał Japonję przed odpowiedzialnością, jaką ponosi wobec opinji światowej i własnego społeczeństwa, które bynajmniej nie jest zainteresowane w polityce awantur antysowieckich.

Prawda 10.X. pisze: „Masy pracujące całego świata dowiedziały się wreszcie, kto kieruje polityką awantur i kto lekkomyślnie igra stosunkami japońsko-sowieckiemi i pokojem na Dalekim Wschodzie".

Drukarnia „Kadra", Warszawa, Długa 50. Telefon 11-86-30

książki Woldemarasa, zamieszczona przez „Lietuvos Aidas" z 5 — 13 września).

Lietuvos Žinios 10.X. zamieszcza obsz. krytykę ostatnio wydanej przez prof. Woldemarasa książki p. t. „La Lithuanie et ses problèmes". Dziennik [illegible] [illegible] Woldemarasa [illegible] [illegible] [illegible] przez niego [illegible] [illegible] [illegible] czeństwa niemieckiego. Dziennik zaznacza, że nawet każdy rozumny człowiek na Litwie stale sobie sprawy z tego, że niemiecki „Drang nach Osten" nie jest żadną iluzją, lecz poważnem niebezpieczeństwem i dlatego wprowadzanie przez prof. Woldemarasa w błąd opinji zagranicznej — i to w dodatku w książce wydanej z funduszów skarbowych litewskich [illegible] daje się [illegible] usprawiedliwić.

DALEKI WSCHÓD
JAPONJA A Z. S. R. R.

The Daily Telegraph 11.X. Kor. dypl. tego pisma, [illegible] dyplomatycznie, będące w ścisłym kontakcie z Tokjo, spodziewają się, że w najbliższych miesiącach zostanie powołany w Japonji gabinet o charakterze wyraźnie militarnym. Byłby to gabinet złożony głównie z generałów i admirałów oraz z cywilnych rzeczoznawców w zakresie spraw finansowych i ekonomicznych. Autor podkreśla, iż nie jest tajemnicą, że w przeciągu ostatnich dwóch lat sztaby generalne [illegible] [illegible] nad ewentualnym napadem, a szczególnie [illegible] [illegible] [illegible].

Le Temps 10.X. twierdzi, że zaostrzenie się stosunków między Japonją i Rosją może wywołać konflikt międzynarodowy, z którego możliwością trzeba się będzie liczyć, jeśli się nie chce być zaskoczonym przez fakty. Konflikt taki — zdaniem autora — nie [illegible] w interesie Rosji, która przedewszystkiem musi uporządkować swoje sprawy wewnętrzne i dlatego konflikt ekonomiczny się musiał według wszelkiego prawdopodobieństwa, niższa. Japonja zaś potrafi chyba dobrze „lokalizować" go i przeciwdziałać, by nie widzieć, że jak Ameryka jak i Anglja nie mogą być obojętne na jej wzrastające wpływy nad Pacyfikiem. Dlatego też należy przypuszczać, że współczesna dyplomacja uczyni wszystko, co jest w jej siłach, aby załagodzić przeciwieństwa rosyjsko - japońskie. W każdym razie niepokój panujący w sferach międzynarodowych jest uzasadniony.

Journal des Débats 12.X. w art. P. Bernus'a twierdzi, że między Tokjo i Moskwą nie dojdzie prawdopodobnie do ostatecznego wybuchu, ponieważ żadna ze stron nie wyniosłaby z tego korzyści; pomimo to jednak na Dalekim Wschodzie trzeba się liczyć z możliwością największych niespodzianek. Tymczasem należy zwrócić uwagę na fakt, że Niemcy usiłują skorzystać z okazji, aby zaalarmować Sowietom swą przyjaźń, sądząc, że to jest chwila sprzyjająca dla zbliżenia rosyjsko - niemieckiego.

Izvestija 10.X. omawiając w art. wst. ogłoszone przez rząd sowiecki dokumenty w sprawie kolei wschodnio-chińskiej stwierdzają, że rząd sowiecki przestrzegał Japonję przed odpowiedzialnością, jaką ponosi wobec opinji światowej i własnego społeczeństwa, które bynajmniej nie jest zainteresowane w polityce awantur antysowieckich.

Prawda 10.X. pisze: „Masy pracujące całego świata dowiedziały się wreszcie, kto kieruje polityką awantur i kto jest wymyślicielem gry z układami japońsko-chińskiemi i pokojem na Dalekim Wschodzie".

równo w stosunkach z Z. S. R. R. jak i wszędzie indziej gra ona rolę podwójną; — napozór pragnie porozumienia, w rzeczywistości kryje zamiary wrogie i często agresywne.

Le Matin 11.X. donosi z Berlina, że Niemcy i zdecydowanie [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible].

RUMUNJA A Z. S. R. R.

Cała prasa rumuńska z 11.X. podaje na czele Nr. Nr. i w całości komunikat PAP. [illegible] wizycie ministra Titulescu u posła ZSRR. Antonowa-Owsiejenki oraz o [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] wstrzykniecie [illegible] Titulescu wobec dziennikarzy o polepszeniu się stosunków rumuńsko-sowieckich.

SYTUACJA POLITYCZNA W RUMUNJI

Universul 11.X. wyjaśnia przyczyny zdymisjonowania [illegible] [illegible] wobec mniejszości narodowych, a właściwie [illegible] [illegible] [illegible], który — jak podkreśla dziennik — przygotowuje [illegible] podminowując państwo rumuńskie. Dlatego na czasie jest znowu ustawa o równowadze między państwem a uprawnieniami mniejszości narodowych.

LITWA A ŁOTWA

[illegible]

Obie strony [illegible]

[illegible]

Lietuvos Žinios 10.X. informuje [illegible] komunistów o ukazaniu się w Kownie [illegible] pismo „Jaunatvės Zinios" [illegible] podkreśla że obie kraje powinny zawsze w [illegible] państwach graniczyć Litwa i Łotwa, autor [illegible] wyraził pogląd, że tylko ścisła między temi państwami może wpłynąć na wzmocnienie współpracy litewsko-łotewskiej na polu gospodarczem.

Lietuvos Aidas 11.X. informuje o p. n. „Łotewscy artyści przemysłu współpracy z Litwą" o wypowiedzeniu się Związku artystów łotewskich przeciwko [illegible] [illegible] [illegible] litewskiego Do[illegible]. Dziennik podkreśla, że powyższe postępowanie artystów łotewskich nie może oczywiście zaszkodzić kulturalnemu zbliżeniu między Litwą i Łotwą, propagowanemu przez Związek litewsko - łotewski [illegible] [illegible].

SYTUACJA POLITYCZNA NA LITWIE

Lietuvos Aidas 11.X. w art. wst. podkreśla przyczyny [illegible] [illegible] sądowych wobec rządnej przez przywódców, kupców i przemysłowców litewskich [illegible] [illegible] do przejęcia handlu, przemysłu i rzemiosła na Litwie w swoje [illegible].

Lietuvos Žinios 9.X. informuje, że prof. Woldemaras wytoczył sprawę sądową przeciwko dyrektorowi departamentu bezpieczeństwa, J. Vovoczkowi, i naczelnemu redaktorowi „Lietuvos Aidas", Zechnasowi z powodu, że nie zostało przez nich wydane zezwolenie przez prof. Woldemarasa książki wydanej p. t. „La Lithuanie et ses problèmes" (opublikowana w Nr. 212 „Przegl. Prasy Litew." krytyka

Drukarnia „Lada", Warszawa, [illegible] [illegible] 11.6.33